Maciej Zieliński – V Symphony – Elemen T (2013)

V Symphony na orkiestrę symfoniczną (2012) *1 I Allegro 8:27 2 II Andante 5:31 3 III Allegro vigoroso 18:40 4 IV Andante 5:29 5 V Liberamente, poco rubato 8:17*
Elemen T na orkiestrę (2012)
6 I Melo D 5:22 7 II Harmo N.Y. 6:00 8 III Glissan D 5:07
Polish Radio Symphony Orchestra Lukasz Borowicz – conductor

V Symphony (pronounced vi) is the second symphony in the catalogue of Maciej Zielinski's work. The title of Zielinski's symphony is no accident. The composer evokes both the number 5 and the visual aspect of the Roman letter V.

Maciej Zielinski was born in 1971 in Warsaw. In 1996 he graduated with honours from the Warsaw Academy of Music. He followed up with studies at the Royal Academy of Music in London and with doctoral studies at the Frederyk Chopin University of Music. Between 1993 and 1997 he participated in workshops for young composers and in the first international meeting of young composers in Apeldoorn, Holland (1995).

His compositions have been performed at the most important festivals such as The Warsaw Autumn Festival, The 14th Synthesizer-Musik-Festival in Brunswick, Musica del Novecento in Rome, European Youth Music Festival Copenhagen'96, The Park Lane Festival in London, The World Music Days in Romania and have been broadcast by many international radio stations. The album that contains "The I String Quartet " performed by the quartet DAFO, published by PWM/Dux, received the Frederic 2002 Award. In 2012 he was nominated for the Frederic 2012 Award in the "Best Composer of the Year" category.

September 2011 saw the publication of the album “Across the Millenniums” dedicated in its entirety to Maciej Zielinski’s compositions. In April 2000 his composition titled “Lutoslawski in Memoriam” for oboe and piano was selected by the Associated Board of Royal Schools of Music for their syllabus in English schools until 2006. During the 2011 - 2012 art season Maciej Zielinski had the honour of being the Composer-In-Residence at the Polish Radio Symphony Orchestra. In February 2012 he received a nomination for the Frederic 2012 award in the “Best Composer of the Year” category. --- polishcomposer.com

Maciej Zieliński należy do bardzo niecierpliwych kompozytorów. Zaledwie napisał I Symfonię, w jego dorobku pojawiło się dzieło zatytułowane „V Symphony”. Przy bliższym przyjrzeniu okazuje się jednak, że to, co wydaje się być piątą symfonią, wcale nią nie jest…

Idee fixe nowego utworu Zielińskiego jest litera V i cyfra 5. Z podziwu godnym wyszukaniem kompozytor tworzy dzieło, w którym większość motywów ma za zadanie przywołać w swoim kształcie literę V – czy to horyzontalnie, czy wertykalnie. Brzmi to zawile, ale słuchając symfonii Zielińskiego, wysilmy uszy i zwróćmy uwagę na rozbiegające się w górę i w dół dźwięki smyczków w trzeciej części, albo na identyczne zabiegi w partii drewna i blachy w pierwszej części. Tak samo ważna jest cyfra 5 – dzieło ma 5 części, dominuje metrum 5/4, a większość części zawiera właśnie tyle epizodów.

Powyższe słowa brzmią jak przepis na twór nieprzystępny i przeintelektualizowany, jednak symfonii Zielińskiego słucha się kapitalnie.

Narracja utworu, przywodząca na myśl muzykę Witolda Lutosławskiego, jest logiczna i zwarta, jednak ta logika nie przesłania emocjonalnej strony muzyki. Wątpię, czy znalazłby się słuchacz, na którym wrażenia nie zrobi gwałtownie urwane zakończenie drugiej części (w którym perkusista w łomotem zrzuca na podłogę różne sprzęty) czy niepowstrzymany pęd trzeciej części. Sporym zaskoczeniem może być zakończenie symfonii. Kiedy narracja powoli wybrzmiewa, na tle cichnącej orkiestry odzywa się… dzwonek telefonu. Podczas prawykonania na ostatnim dźwięku symfonii miało miejsce identyczne zdarzenie i kompozytor postanowił dodać dzwonek do partytury, jako symbol ducha czasów.

Ale nowa symfonia to nie wszystko, co słuchacz znajdzie na płycie. Rolę deseru pełni trzyczęściowy utwór „Elemen T”. Utwór składa się z trzech części, a każda z nich poświęcona jest innym zjawiskom muzycznym – „Melo D”, „Harmo N.Y.” i końcowe „Glissan D”. Każdy z tych krótkich utworów ma słuchaczowi coś ciekawego do zakomunikowania – a to melodia, która przeplata się subtelnie przez całą pierwszą część, a to ostra, dysonansowa harmonia drugiej części, dopełniona przez wybijające się z tła dźwięki trąbki z tłumikiem. Najbardziej efektowna jest jednak część trzecia, dedykowana glissandom. Efekty te pojawiają się w różnych grupach orkiestry, przebiegają w różnych kierunkach, by potem nakładać się na siebie w coraz to nowych kombinacjach, tworząc migotliwą, zmysłową całość.

Płyty słucha się świetnie, ale spora w tym również zasługa wykonawców. Łukasz Borowicz i Polska Orkiestra Radiowa tworzą zgrany, zdyscyplinowany i zaangażowany zespół, którego mógłby Maciejowi Zielińskiemu pozazdrościć niejeden kompozytor. Gorąco polecam! ---Oskar Łapeta, prostoomuzyce.pl

download (mp3 @320 kbs):

uploaded yandex 4shared mega solidfiles zalivalka cloudmailru filecloudio oboom clicknupload

back